

[Tomasz Pudłocki], *Michalina Bojarska – dla Boga i ludzi*, „Nasz Przemysł” 2011 nr 5 s. 41 [Redakcja pomyłkowo umieściła jako autora Piotra Haszuczyna. Sprostowanie w „NP” 2011, nr 6, s. 41]

## **Michalina Bojarska**

Są ludzie, których działalność jest na tyle cicha, że często nie doceniamy ogromu pracy, którą wykonują. Tak jest z tymi, którzy przez lata angażują się w pomoc charytatywną. Korzystając z okazji, że pod koniec maja na przemyskiej konferencji *Kobieta na pograniczu kulturowym* będę mówił o polskich działaczkach katolickich i narodowych na ziemiach południowo-wschodniej II RP, chciałbym tym razem przedstawić postać Michaliny Bojarskiej – kobiety, o której po latach pisano: „osoba poważna, zasłużona w pracy filantropijnej. [...] prawdziwy typ polskiej matrony”. I choć pozycja jej męża pozwalała jej na prowadzenie bardzo wykwintnego stylu życia, Bojarska bynajmniej nie z tego zasłynęła nad Sanem.

Niewiele można powiedzieć o prywatnym życiu Michaliny Bojarskiej. Urodziła się 31 XII 1860 r. Prawdopodobnie większość życia spędziła we Lwowie. Jan Porembalski wspominał ją po latach:

„Była pierwszy raz zamężna za sędzią czy może za aplikantem notarialnym Pillerem, drugie małżeństwo za dyrektorem I Gimnazjum przy ulicy Słowackiego. Pracowała w TSL jako zastępczyni pani Praczyńskiej, a mianowicie prowadziła komisję czytelniczo-odczytową, w której i ja pracowałem. Komisja była bardzo dobrze prowadzona. Dla jej gołębiego serca było to za mało. Tu przy katedrze działała kuchnia dla głodnych. Przewodniczącą była z reguły księżna Sapieżyna, ale ona (było ich kilka) nie przebywały stale w Przemysłu, zaczem zastępczyni miała

dużo do roboty i właśnie w tej kuchni działalność pani Bojarskiej była niezwykła. Wiem z własnego doświadczenia, ilu ona nędzarzom ulżyła. Córka jej po pierwszym mężu, Maryla Pillerówna, panna bardzo wykształcona i muzykalna wstąpiła do Zgromadzenia Zytek i dziś w tym stowarzyszeniu zajmuje wybitne stanowisko”.

Warto uzupełnić, że z małżeństwa z Władysławem Bojarskim Michalina urodziła 5 X 1905 r. we Lwowie syna Władysława Michała.

Gdy z dn. 1 IX 1907 r. mąż jej objął obowiązki dyrektora I Gimnazjum w Przemyślu, Bojarscy automatycznie zdobyli bardzo wysoką pozycję w mieście. Tak „Echo Przemyskie” pisało po ich przybyciu nad San: „Lwów zna działalność w życiu społecznym nie tylko p. Bojarskiego, ale również jego żony i córki”. Ale to raczej Michalina angażowała się w prace społeczne – Władysław skupiał się głównie na swoich obowiązkach służbowych. W okresie 18 III 1908 – 28 IV 1914 r. była ona zastępcą przewodniczącej Koła Pań Towarzystwa Szkoły Ludowej oraz przewodniczącą Komisji odczytowej Koła (później wchodziła w skład zarządu). W ramach Koła organizowała różne zbiórki, wenty, z których dochód szedł na budowanie szkół i czytelni polskich w powiecie. 14 IV 1909 r. weszła do wydziału zbierającego fundusze na budowę sanatorium nauczycielskiego. W tym samym roku pełniła obowiązki zastępcy przewodniczącego miejskich obchodów stulecia urodzin J. Słowackiego (a w 1912 r. wchodziła w skład komitetu obchodów Roku Krasińskiego). 17 IX 1910 r. zorganizowała publiczną zbiórkę na potrzeby Macierzy Szkolnej w Cieszynie.

Szybko zaczęła angażować się w prace charytatywne na terenie miasta. 11 II 1909 r. podczas wielkiego balu profesorskiego, z którego dochód przeznaczono na kolonie wakacyjne dla młodzieży, Bojarska zamiast tańczyć, kierowała bufetem. 4 II 1910 r. pomagała przy organizacji balu robotniczego, a 14 II 1910 i 14 II 1912 r. była jedną z gospodyń balu charytatywnego TSL. Przynajmniej od czerwca 1910 r. była zastępcą przewodniczącej Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, a potem stanęła na czele tej organizacji, jej działalność w towarzystwie najpełniej rozwinęła się w czasie I wojny światowej.

W okresie oblężenia Twierdzy Przemyśl pozostała wraz z mężem w mieście. Kiedy 28 X 1914 r., z inicjatywy starosty Z. Żeleskiego zorganizowano w mieście tanią kuchnię, Bojarska, pełniąc obowiązki przewodniczącej Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, zajęła się jej prowadzeniem. Zdobywała produkty, gotowała i wydawała posiłki. Po odbiciu miasta przez Austriaków i Niemców od 28 VIII 1915 r. znów organizowała pracę kuchni (opublikowała szereg sprawozdań z jej działalności). Kiedy w listopadzie 1915 r. zorganizowano Koło Pracy Kobiet Polskich, Bojarska wchodziła w skład jego 6-osobowej Rady Nadzorczej. 19 II 1916 r. weszła do Komitetu organizacji podarunków dla żołnierzy galicyjskich.

Szybko stała się jedną z najbliższych współpracowniczek bpa S. Pelczara. Uczestniczyła w pracach Związku Katolicko-Społecznego, a 22 XII 1912 r. weszła w skład rady parafialnej katedry, z czasem stając się jej wiceprezesem. W ramach rady, w 1918 r. bp Pelczar zainicjował powołanie organizacji Opieka Nad Ubogimi Miasta Przemyśla, wspierającej

najuboższych mieszkańców. Bojarska została wiceprzewodniczącą i tej organizacji. Gdy 2 I 1922 r. w Przemyślu z inicjatywy biskupa założono Komitet Opieki nad Repatriantami z Rosji, Bojarska również weszła w jego skład.

Kiedy w listopadzie 1918 r. powołano do życia Polską Radę Narodową, Bojarska została jej członkiem. Co więcej, z ramienia PRN weszła od 26 XI 1918 r. do pierwszej w odrodzonej Polsce Rady Miasta Przemyśla (była pierwszą, obok Wiktorii Grunetowej, kobietą-radną miejską). Zrezygnowała z prac w Radzie pod koniec czerwca 1920 r., kiedy jej mąż, przestawszy być dyrektorem, planował powrót do Lwowa. 27 VI 1920 r. w dużej sali magistratu urządzono uroczyste pożegnanie Bojarskiej. Bp Pelczar „kreśląc w wymownych słowach jej portret duszy i serca jako kobiety dzielnej, podniósł jej zasługi na polu miłości chrześcijańskiej”. W imieniu Rady Miasta żegnał ją burmistrz J. Kostrzewski, a także najbliżsi współpracownicy: ks. W. Sarna, J. Kędziński, M. Bielawska. Trudno dziwić się, że przyjęto jej wyjazd z żalem – kierowała szeregiem instytucji katolickich, jak Towarzystwo św. Wincentego à Paulo, Sodaliczka Mariańska Panien, Liga Katolicka, Kongregacja Dzieci Marii Pań Miejskich i Wiejskich oraz Organizacja Kobiet Polskich. Jej działalność dobrze oddają słowa, które napisała w „Ziemi Przemyskiej” w jednym z artykułów: „Miejmy odwagę być Kato-liczkami nie tylko w słowie, ale i czynie, wyznawać katolickie zasady, nie tylko w życiu prywatnym, ale i w życiu publicznym na nich budować”.

Bojarscy krótko przebywali poza Przemyślem. Już 19 III 1921 r. Bojarska tradycyjnie kwestowała przy

Grobie Pańskim w katedrze. Ale od czasu powrotu nie angażowała się tak bardzo w prace społeczne. Skupiła się głównie na pracy w taniej kuchni. Zmarła w czasie II wojny światowej 27 maja 1943 r. w Przemyślu. Została pochowana na cmentarzu głównym. Dwa lata później pochowano obok niej męża.